

Sygn. akt III AUa 1020/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Witold Nowakowski
Sędziowie	SSA Wojciech Bzibziak SSO del. Anna Petri (spr.)
Protokolant	Michał Eksterowicz

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2016r. w Katowicach

sprawy z odwołania H. G. (H. G.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku

z dnia 10 marca 2016r. sygn. akt IX U 1157/15

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem Okręgowym - Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodkiem Zamiejscowym w Rybniku w całości i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

/-/SSO del. A.Petri /-/SSA W.Nowakowski /-/SSA W.Bzibziak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1020/16

UZASADNIENIE

Ubezpieczona H. G. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z dnia 17 września 2015r., odmawiającej

jej prawa do renty rodzinnej po mężu na podstawie art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Domagała się zmiany decyzji, poprzez przyznanie prawa do tego świadczenia, przecząc ustaleniom organu rentowego, jakoby z uwagi na zabójstwo męża, pomiędzy małżonkami nie istniała więź materialna i duchowa.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania podnosząc, że w postępowaniu karnym ustalono, iż ubezpieczona jest winna śmierci męża. Mogła ona działać w samoobronie, jednak przekroczyła granice obrony koniecznej, sięgając po środki nieadekwatne do zagrożenia, co było podstawą odmowy przyznania jej renty rodzinnej w poprzedniej decyzji z 30 sierpnia 2010r. Obecnie nie przedłożyła żadnych nowych dowodów w sprawie.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2016r. Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż przyznał ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej, poczynsz od daty złożenia wniosku.

Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczona urodziła się (...) Dnia 10 kwietnia 1982r. zawarła związek małżeński. W dniu 25 sierpnia 2015r. wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie prawa do renty rodzinnej po mężu P. G..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach - Wydział Karny Zamiejscowy w Wodzisławiu Śląskim z dnia 17 października 2007r., wydanym w sprawie o sygn. V K 160/06, ubezpieczona została uznana winną spowodowania w dniu 19 kwietnia 2006r. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu męża, w następstwie czego poniósł on śmierć, tj. przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. W toku postępowania karnego ustalono, iż zdarzenie to było wynikiem awantury wszczętej przez zmarłego męża ubezpieczonej. Obydwoje byli pijani. Ubezpieczona bronila się przed jego napaścią, używając noża, przy czym przekroczyła granice obrony koniecznej. W wyniku zadanej rany, mąż wykrwawił się. Na podstawie opinii biegłych psychiatrów Sąd Karny ustalił, iż w momencie zawarcia małżeństwa psychika i osobowość ubezpieczonej funkcjonowały bez zakłóceń. Późniejsza sytuacja związana z alkoholizmem męża i przemocą domową wywołała u niej „współuzależnienie”.

Wyrok ten został zmieniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 lutego 2008r., wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa 14/08, który przyjął, iż przypisanego przestępstwa ubezpieczona dopuściła się, działając w obronie koniecznej, której granice przekroczyła na skutek zastosowania sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż mąż ubezpieczonej był górnikiem i z powodu nadużywania alkoholu został zwolniony z kopalni. Spowodowało to problemy finansowe małżonków, którzy nie byli w stanie opłacać czynszu. Po eksmisji ze swego mieszkania otrzymali lokal socjalny w bloku w P., do którego się przeprowadzili. Mąż ubezpieczonej nadal nadużywał alkoholu. Nie radząc sobie z powstałą sytuacją, po pewnym czasie od przeprowadzki ubezpieczona zaczęła pić wraz z mężem - początkowo jedynie w weekendy, a później też w ciągu tygodnia. Środowisko w 10 lokalach socjalnych w P. było patologiczne. Ubezpieczona nie pracowała, czasem dorabiała przy myciu okien, sprzątaniu, czy pracach ogrodowych. Czasem wynagrodzenie za tę pracę otrzymywała w postaci odzieży. Jej mążonek również pracował dorywczo, najczęściej zbierał złom. Zarobione pieniądze częściowo oddawał żonie, a częściowo przepijał.

P. G. w polisach PZU wskazywał ubezpieczoną, jako osobę uprawnioną. Małżonkowie wychowywali razem pięcioro dzieci. Utrzymywali się z pomocy społecznej - świadczeń rodzinnych i dodatku mieszkalnego. Dorosłe dzieci pomagały im finansowo.

Mimo trudnej sytuacji materialnej, ubezpieczona dbała o dom, w którym zawsze sprzątała, robiła zakupy i codziennie gotowała obiady dla całej rodziny, prała, dbała, by dzieci były czyste i miały zakupione rzeczy niezbędne do szkoły.

Wcześniej małżonkowie wychodzili z dziećmi do lasu, zimą na sanki, grali z dziećmi w karty. Przyjeżdżała do nich rodzina z P.. W domu obchodzono święta i uroczystości rodzinne. Rodzina miała ustalonego kuratora sądowego.

Za radą pracownika opieki socjalnej, ubezpieczona wystąpiła z wnioskiem o separację, celem uzyskania alimentów z funduszu alimentacyjnego. Nie została ona jednak orzeczona. Małżonkowie nadal mieszkali razem i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. W domu dochodziło do awantur. Ich przyczyną był mąż ubezpieczonej, który wracał do domu pijany

i zachowywał się agresywnie, zwłaszcza wobec ubezpieczonej i najstarszego syna. Często wtedy wyzywał ją i chciał rozliczać z oddanych jej pieniędzy, stosował przemoc psychiczną. Dochodziło do rękoczynów, przed którymi ubezpieczona nie potrafiła się bronić. Najstarszy syn stawał wówczas w obronie matki, a sąsiedzi czasem wzywali policję.

W dniu zdarzenia małżonkowie zamieszkiwali razem z dziećmi: K. -

24 lata, K. - 22 lata, E. - 16 lat, A. - 14 lat i A. - 8 lat, która przygotowywała się do Pierwszej Komunii. Rodzice planowali zorganizowanie jej przyjęcia komunijnego.

Wszystkie dzieci ubezpieczonej pozytywnie wyrażały się o matce, postrzegając ją, jako ofiarę przemocy w rodzinie. Nie potrafiła ona odejść od męża, ponieważ go kochała. Obecnie mieszka z najmłodszą córką - A., a dorosłe dzieci pomagają jej finansowo.

Zdaniem Sądu I instancji, odwołanie zasługiwało na uwzględnienie. Powołując się

na przepis art. 65 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998r. o rentach i emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015r., poz. 748), Sąd ten wskazał,

iż renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do renty lub emerytury lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Wśród osób uprawnionych w art. 67 ust. 1 pkt 3 wymienia się małżonka. Stosownie do treści art. 70 ust. 1 powołanej ustawy, wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

1. w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy, albo

2. wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej.

W myśl art. 67 ust. 2 ustawy emerytalnej, prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża,

nie później jednak, niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2. Z kolei, zgodnie z art. 67 ust. 3 tej ustawy, małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych

w ust. 1 lub 2, miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony, ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Sąd Okręgowy wskazał, iż bezspornym było, iż zmarły w dacie zgonu spełnił wszystkie przesłanki do nabycia prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz że na dzień złożenia wniosku ubezpieczona spełniła warunki uzyskania prawa do renty rodzinnej, w myśl art. 70 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 10 ust. 2 ustawy emerytalnej. Warunkiem niezbędnym do uzyskania prawa do tego świadczenia było jeszcze pozostawanie małżonków we wspólności małżeńskiej, co pozostawało sporne.

Organ orzekający wskazał, iż w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, iż osoba,

która pozbawiła życia współmałżonka nie może skutecznie domagać się przyznania po nim renty rodzinnej, gdyż taka sytuacja wskazuje na brak rzeczywistych więzi materialnych

i duchowych kreujących przesłankę faktycznej wspólności małżeńskiej. Jednakże, w ocenie Sądu I instancji, wyrok karny skazujący nie może przesądzać w każdym przypadku o braku wspólności małżeńskiej. W niniejszym przypadku postępowanie dowodowe wykazało bowiem, iż pomiędzy małżonkami istniała więź emocjonalna i ekonomiczna. Przemawiają

za tym zeznania świadków, starszych dzieci ubezpieczonej: K., E. i K. G., przesłuchanie ubezpieczonej, która w szczegółowy sposób opisała przebieg swego małżeństwa, aż do dnia śmierci męża, jak również dokumentacja z akt sprawy karnej

V K 160/06, zaświadczenia OPS, GZK, PZU i umowa najmu lokalu socjalnego. Zeznania świadków znalazły poparcie w zebranej w sprawie dokumentacji.

Sąd I instancji ocenił, iż mimo trudnej sytuacji materialnej, małżonkowie wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, w czym finansowo pomagały im dorosłe dzieci. Zdarzenie z dnia 19 kwietnia 2006r. było wynikiem awantury wszczętej przez zmarłego męża ubezpieczonej. Broniła się ona przed jego napaścią. Obydwoje byli pijani. Używając noża, przekroczyła granice obrony koniecznej i w wyniku zadanej rany, mąż wykrwawił się. Ubezpieczona nie pozbawiła go życia z premedytacją i sama określa to zdarzenie,

jako nieszczęśliwy wypadek. Nigdy przy tym nie nosiła się z zamiarem odejścia od męża.

Z powodu jego alkoholizmu, była osobą współzależną. Brak więc podstaw do przyjęcia, iż pomiędzy małżonkami doszło do zerwania wspólności małżeńskiej, wobec czego, należało uznać, że ubezpieczona spełnia przesłanki do przyznania jej spornego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione i z mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. przyznał ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej od daty złożenia wniosku.

Apelację od tego wyroku wniósł organ rentowy.

Apelujący zaskarżył wyrok w całości, domagając się jego zmiany i oddalenia odwołania, ewentualnie jego uchylenia i przekazania spawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu. Zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- naruszenie art. 114 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez przyjęcie, iż w dacie złożenia ponownego wniosku o prawo do renty rodzinnej ubezpieczona wykazała istnienie przesłanek do wznowienia postępowania;

- naruszenie art. 70 ust. 1 tej ustawy, poprzez przyjęcie, że ubezpieczona spełniła warunki do uzyskania renty rodzinnej po zmarłym mężu, pozostając z nim we wspólności małżeńskiej;

- naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewskazanie w uzasadnieniu, jakie nowe okoliczności i dowody stanowić miały podstawę ponownego rozpatrzenia sprawy w oparciu o art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej;

- naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 k.p.c., mającego istotny wpływ na wynik postępowania, poprzez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, w szczególności ustalenie, iż zachowanie ubezpieczonej i jej męża zmarłego w trakcie zdarzenia z 19 kwietnia 2006r., nie nosiło znamion braku więzi między małżonkami.

Apelujący podkreślił, iż w dacie składania ponownego wniosku o przyznanie renty rodzinnej po zmarłym P. G. nie wskazano żadnej nowej okoliczności, która mogłaby stanowić podstawę wznowienia postępowania o to świadczenie i zmiany prawomocnej decyzji z 30 sierpnia 2010r. Wbrew wymogom art. 114 ustawy emerytalnej, ubezpieczona nie wykazała nowych okoliczności, ani dowodów, mogących stanowić podstawę ponownego rozpoznania sprawy. Pomimo tego Sąd I instancji, nie badając prawidłowości rozstrzygnięcia na gruncie tej regulacji, przejął funkcję organu rentowego

i rozpoznał sprawę merytorycznie, co nie znajduje oparcia w przepisach prawa.

Odnosząc się merytorycznie do zapadłego rozstrzygnięcia, apelujący zauważył, iż zgodnie z jednolitą linią orzecznictwa osoba, która pozbawiła życia współmałżonka nie może skutecznie domagać się przyznania renty rodzinnej po nim, z uwagi na brak rzeczywistych więzi materialnych lub duchowych, kreujących przesłankę faktycznej wspólności małżeńskiej, o jakiej mowa w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, czego wyrazem jest zamierzone i zawinione spowodowanie śmierci współmałżonka. W doktrynie zwraca się przy tym uwagę, iż wyrok karny skazujący jednego z małżonków za spowodowanie śmierci drugiego z nich, nie przesądza o braku wspólności między małżonkami, co ma miejsce m.in. w przypadku skazania małżonki za nieumyślne spowodowanie śmierci męża w wyniku wypadku drogowego, do którego doprowadziła.

Zdaniem apelującego, w niniejszej sprawie broniąc się, ubezpieczona przekroczyła granice obrony koniecznej, dobierając środki nieadekwatne do zagrożenia. Sięgając po nóż, godziła się z możliwością okaleczenia - zabicia męża, będąc przekonaną, iż znajduje się w realnym zagrożeniu ze strony męża nastającego nie pierwszy raz na jej zdrowie, a być może także na jej życie. Ubezpieczona chciała się bronić. Wyklucza to możliwość przyjęcia, iż między małżonkami istniała wspólność małżeńska. Akty agresji, do jakich doszło pomiędzy nimi oraz realna obawa ubezpieczonej o zdrowie i życie wskazują, że w dniu zdarzenia nie istniały między małżonkami pozytywne więzi emocjonalne. Wspólność bowiem musi być wynikiem obopólnych starań i odwzajemnianych uczuć. Ich brak nie pozwala na uznanie rozstrzygnięcia Sądu I instancji za trafne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego zmierzająca do wzruszenia zaskarżonego wyroku okazała się skuteczna.

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie może się ostać nie tylko z uwagi na całkowite pominięcie przez ten Sąd analizy uprawnienia ubezpieczonej do ponownego wystąpienia z wnioskiem o rentę rodzinną po mężu, ale przede wszystkim z uwagi na nieważność postępowania braną z urzędu pod uwagę przez Sąd odwoławczy.

Jak wynika z brzmienia art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Z kolei, po myśli art. 379 pkt 5 k.p.c., nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, należy przy tym najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych i czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu. Jedynie w razie kumulatywnego spełnienia tych przesłanek, można uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania (tak wyroki Sądu Najwyższego z 28 marca 2008r., V CSK 488/07, LEX nr 424215 i z 16 lipca 2009r., II PK 13/09, niepublikowany).

Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Sąd I instancji dopuścił się bowiem naruszenia przepisu art. 477¹¹ § 1 k.p.c., zgodnie z którym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych stronami są w szczególności ubezpieczony, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy i zainteresowany. Z mocy § 2 tego przepisu, zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli zainteresowany nie bierze udziału w sprawie, sąd zawiadomi go o toczącym się postępowaniu. Zainteresowany może przystąpić do sprawy w ciągu dwóch tygodni od doręczenia zawiadomienia.

Jak wynikało z akt organu rentowego, rentę rodzinną po P. G. pobierały już dzieci zmarłego: A. G. (1) i A. G. (2). Uzupełniając w trybie art. 382 k.p.c. zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd odwoławczy ustalił

na podstawie informacji udzielonej przez organ rentowy (k. 60-61), iż A. G. (2) była uprawniona do tego świadczenia do 31 stycznia 2016r., a A. G. (1) do 31 sierpnia 2016r. Skoro przy tym ubezpieczona wystąpiła z wnioskiem o rentę rodzinną po ich ojcu w dniu 25 sierpnia 2015r., przeto od tego czasu świadczenie to może jej zostać przyznane w myśl art. 129 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998r. o rentach i emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015r., poz. 748), zwanej dalej ustawą emerytalną. W takiej sytuacji, z mocy art. 74 ust. 1 i 2 tej ustawy, zmianie mogą ulec zasady podziału renty rodzinnej. Zgodnie z ich brzmieniem, wszystkim uprawnionym członkom rodziny przysługuje jedna łączna renta rodzinna, która ulega podziałowi na równe części między uprawnionych. Oznacza to, iż od sierpnia 2015r. liczba osób uprawnionych do renty rodzinnej po P. G. może ulec zmianie z dwóch do trzech, co rzutuje na wysokość świadczenia otrzymywanego przez dotychczas uprawnionych: A. G. (1) i A. G. (2).

Skoro zatem od rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zależą ich prawa, przeto w świetle art. 477¹¹ § 1 i 2 k.p.c., winni oni mieć status zainteresowanych. Zaniechanie zawiadomienia ich o toczącym się postępowaniu doprowadziło do pozbawienia ich możliwości obrony ich praw, powodując nieważność postępowania. Stanowisko takie jest jednolicie prezentowane w orzecznictwie sądowym (tak m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998r., III ZP 20/98, OSNP 1998, nr 23, poz. 690 oraz wyroki tutejszego Sądu z 26 listopada 2013r., III AUa 320/13, Lex nr 1487608 i z dnia 6 lipca 2006r., III AUa 373/05 i wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 31 marca 2011r., III AUa 60/11).

Wobec braku możliwości dokonania merytorycznej oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny z mocy art. 386 § 2 k.p.c. zmuszony był uchylić go i znosząc w całości postępowanie prowadzone przed Sądem I instancji, przekazać sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Jak wynika bowiem z wyroku Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2002r. (II UKN 771/00, OSNAPiUS 2003, nr 21, poz. 524), w sytuacji, gdy Sąd II instancji stwierdzi nieważność postępowania przed Sądem I instancji, zarzuty apelacyjne stron nie mogą być rozpoznane, ponieważ ustalenia tego Sądu zostały dokonane na podstawie wyników postępowania dotkniętego nieważnością, a zatem należało uznać je za nieistniejące.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji postąpi zgodnie z brzmieniem art. 477⁽¹¹⁾ § 1 k.p.c., zawiadamiając zainteresowanych: A. G. (2) i A. G. (1) o toczącym się postępowaniu. Zainteresowani będą wówczas mieli możliwość przystąpienia do sprawy w ciągu dwóch tygodni od doręczenia zawiadomienia, której do tej pory byli pozbawieni, przez co nie mieli możliwości obrony swych praw.

Po uczynieniu zadość powyższym wymogom formalnym, Sąd I instancji w pierwszej kolejności przeanalizuje zasadność odwołania ubezpieczonej w świetle art. 114 ustawy emerytalnej, jako, że objęty zaskarżoną decyzją wniosek ubezpieczonej o rentę rodzinną po mężu z dnia 25 sierpnia 2015r. stanowił kolejny wniosek o to samo świadczenie. Jej poprzedni wniosek rozpoznano tymczasem decyzją z dnia 30 sierpnia 2010r., od której ubezpieczona nie wносиła odwołania. Przepis art. 114 ustawy emerytalnej stanowił tymczasem podstawę odmowy przyznania ubezpieczonej prawa do wnioskowanego świadczenia, co organ rentowy akcentował w toku całego postępowania. Pomimo tego, Sąd I instancji całkowicie pominął tę okoliczność w ustaleniach faktycznych i nie odniósł się do niej w swych zważaniach. Podkreślić w tym miejscu należy, iż niewątpliwie decyzje ZUS nie korzystają z przymiotu powagi rzeczy osądzonej. Jednakże przed nieprzemyślanym wielokrotnym składaniem przez ubezpieczonych wniosków o to samo, co stanowiło już przedmiot ich rozpoznania, „chronić” ma powołana regulacja, która z istoty rzeczy ogranicza taką ewentualność wyłącznie do uzasadnionych przypadków. Jak wynika bowiem z brzmienia powołanej regulacji, prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji

w sprawie świadczeń, zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Spełnienie tych przesłanek winno stanowić przedmiot wstępnej analizy Sądu I instancji.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.

/-/SSO del. A.Petri /-/SSA W.Nowakowski /-/SSA W.Bzibziak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR